

Łódź**CENA NUMERU**
20 gr.**Cena prenumeraty**
w ŁodziMieś. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Mieś. z dod. ilustr. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.**XXXIII r.**
istnienia.**Redakcja i Administracja****w ŁODZI****Al. Kościuszki 41**
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się**1929 r.****Numer dzisiejszy składa się z 4 stron**

ROZWÓJ

Poniedziałek, 4-go listopada**№ 306**

Sprawy sejmowe

Dzisiaj przed południem zbiorą się u p. marszałka Daszyńskiego przewodniczący klubów.

Pierwsze posiedzenie może się odbyć najwcześniej we wtorek popołudniu, przedewszystkiem kancelarja sejmowa nie mogłaby rozesłać zawiadomień posłom.

Po czwartkowych zajściach i wywołaniu niemi podniecenia z ostatnich dwóch dniach panował w Sejmie zupełny spokój. Posłowie rozjechali się bądź do domów, bądź na liczne w całym kraju wiece sprawozdawcze. Pozostali przewodcy stronnictw, aby obserwować bieg wypadków, narady toczyły się jednak tylko w P.P.S., którego Centralny Komitet Wykonawczy obraduje w permanencji.

W Rządzie natomiast odbyły się dwie narady. P. Premier Switalski, który powrócił onegdaj do zdrowia, odbył w Belwederze dłuższą konferencję z p. Marszałkiem Piłsudskim, a następnie był przyjęty na posłuchaniu przez p. Prezydenta Rzplitej.

P. Prezydent Rzplitej zaniechał wyjazdu do Spaly z powodu t. zw. stoty i ze względu na tak zwane przeziębienie, nie opuszczając też w ciągu dnia wczorajszego Zamku.

Podobno wyjazd do Kielc będzie również zaniechany.

W sobotę ubiegłą o godz. 7-ej wieczorem przybył do p. Marszałka Sejmu adiutant p. Prezydenta Rzplitej kpt. Suszyński i oznajmił, że p. Prezydent prosi p. Daszyńskie-

go o odwiedzenie go w niedzielę dnia 3-go b. m. o godz. 12-ej w południe na Zamku.

Niewiadomo dotąd, kto poza p. Prezydentem i p. Marszałkiem Sejmu weźmie udział w tej naradzie.

Z czwartkowego listu p. Prezydenta wnosić należy, że przybędzie na Zamek Marszałek Piłsudski, a może także p. Premier Switalski.

W kołach politycznych przypuszczają, że konferencja ta przyniesie wyjaśnienie sytuacji, która w tej chwili jest zupełnie niezrozumiała a zaciemniają ją jeszcze brednie prasy sanacyjnej, którą zresztą tak dobrze jest poinformowana, iż wczoraj na kilka godzin przed przysłaniem zaproszenia Marszałkowi Daszyńskiemu, jedno z pism prorządowych donosiło, że konferencja wogóle się nie odbędzie i że jest... niepotrzebna.

Koniec przesilenia we Francji

PARYŻ, 3. 11. Grupa radykalno-socjalna uchwaliła wniosek oddający held wszystkim wysiłkom Tardieu, stwierdzając niemożliwość udziału w tworzącym się obecnie rządzie.

PARYŻ, 2. 11. O godzinie 8 wieczorem Tardieu ułożył następującą prowizoryczną listę gabinetu:

Prezydent ministrów i min. spraw wewnętrznych — Tardieu. Zastępca premiera i min. sprawiedliwości Parnet (grupa Marin'a),

sprawy zagraniczne — Briand, wojna — Maginot, handel — Hennessy (soc. rep.), roboty publiczne — Forgeot (soc. rep.), rolnictwo — Durand (lewica demokratyczna), poczty i telegrafy — Martin (lewica radykalna), praca — Loucher, finanse — Cheron, skarb — Pietri, lotnictwo — Eynac, renty — Ricoldi, marynarka handlowa — Rustand, marynarka wojenna — Poncet.

W kołach politycznych przypuszczają, że gabinet Tardieu zgrupuje większość 320 przeciw 270 głosom.

Świecki rząd zamiast Boga

Ze Boga niema udowodnili ostatecznie. Kto? Naturalnie uczeni bolszewicy. Problem jest rozwiązany, Wszyscy mordercy, rozpustnicy, złodzieje mogą odetchnąć spokojnie.

Boga niema. Oczywiście i czysto „burżujski” wymysł dla straszenia nieoświeconego proletariatu, którym jest — piekło, upada również. Kwestja jest załatwiona ostatecznie. Nie napróżno figurują w „budżecie republiki sowieckiej pozycje na „olbrzymie szkoły bezbożności” i „profesorów ateizmu” Ale kto odgadnie, w jaki sposób rozwiązało to tak dawne zagadnienie genialni „profesorowie ateizmu”? Otóż najnowszą techniką zadała śmiertelny cios wszelkiej religji. Wykwit techniki: tak niewinne jagby niejedną sądził... planetarium. 15 b. m. oddano do użytku „proletariatu” moskiewskiego, owo planetarium, zbudowane przez zakłady Zeissa, Otóż tu rozwiązała się zagadka świata.

Wystarczy bowiem — pisze zachwycony sowiecki organ „Izwestja” — pociśnąć guzik, a przed oczyma zgumionego widza przesunie się całe niebo, cały wszechświat, bez śladu Boga!

„Izwestja” porównują puszczanie planetarium moskiewskiego w ruch do biblijnego opisu stworzenia świata i w sposób wprost nieprawdopodobny zestawiają moskiewski so-wiet ze Stwórcą świata.

„Na początku — brzmi ten bluźnierczy artykuł — stworzył so-wiet moskiewski niebo i ziemię przy pomocy 70 murarzy i jednego dozorczy, i oddzielił światło od ciemności... I powiedział so-wiet; — niech się stanie światłość i zajaśniało światło elektryczne... I kupił so-wiet pewien aparat, a imię aparatu — plenaryum... I w 7 dniu nie spoczęło plenaryum, mamy bowiem teraz nieprzerwany ty-

dzień pracy... I rzekł: — „Mam w swoich rękach cały wszechświat”. Wielu jednak wątpiło i powiedzieli: „Pokaż go nam”. I rzekł lektor „Daję wam niebo”. Pociśnął guzik i niebo się pokazało... tak dalej w tym samym bluźnierczym stylu, aby w końcu włożyć w usta lektora pytanie: „Któż jeszcze będzie szukał Boga”? Zdumieni widzowie — pjsze „Izwestja” ujrzeli co uczynił so-wiet i widzieli, że to było dobre. I wtedy powiedział so-wiet: — Proletariusze, chodźcie do planetarium i jedźcie z drzewa poznania, ile chcecie, w dniu bowiem, w którym jeść z niego będziecie, umrą wszystkie bóstwa”.

O naiwności proletariatu moskiewskiego jesteśmy przekonani jak najgłębiej. I na głupocie ludzkiej można długo bezkarnie używać. Czy tu jednak nie przeholowali „profesorowie ateizmu”. Czy i wśród maluczkich słuchaczy wykładu, planetarium nie zbudzi się odruch elementarnej logiki — a może i sumienia. Czy nie znajdzie się nikt, kto by wybił po sowiecku zęby takiemu „profesorowi”?

Życie sportowe.

Piłka nożna w Łodzi.

Warta — Ł. K. S. 2:0 (1:0). Wczorajszy mecz ligowy zakończył się zasłużonym zwycięstwem Warty, która była zespołem lepszym od Ł.K.S.-u. Bramki dla Warty zdobyli Przybysz i jedna samobójca. Sędzia kpt. Baran. Widzowska Man. — Gentleman 5:2.

Geyer — Zjednoczenie 2:0.

Widzowska Man. — Kruscheender 5:1

Boje ligowe w kraju.

Polonia — Turysty 2:1. W Warszawie mecz ligowy przyniósł zwycięstwo drużynie stołecznej.

Mecz stał na niskim poziomie. Tuż przed końcem pierwszej połowy zdobywa dla Turystów bramkę Frankus. Po pauzie przewaga Polonii dla której bramki zdobyli Alaszewski i Krüger. Sędziował p. Rutkowski.

Garbarnia — Czarni 3:2 (1:0)

Pogoń — I. F. C. 1:1 (0:0)

Wspaniały sukces Petkiewicza w Sztokholmie.

SZTOKHOLM. W dniu dzisiejszym startował w Sztokholmie w biegu na 3000 mtr. Petkiewicz, który odniósł wspaniały sukces zajmując pierwsze miejsce przy b. silnej konkurencji. Czas Petkiewicza wynosi 8,53,4. Drugi Magnudsen 8,57 trzeci Lingren 9,08. Zawodom przypatrywało się 25 tysięcy widzów. Zwycięzcy zgótowan^o owacje. (c-s)

SZKOŁA TANCA

W. Lipińskiego**GRAND HOTEL Traugutta 1**

Od listopada — nowe komplety

Co niedzielo — „LEKCJE PRAKTYCZNE”

(dostępne tylko za uprzednim zapisem)

PRZYGODY, Z OPowieści VERNE'GO

Do Gdyni powrócili czterej Polacy, którzy brali udział w słynnej, awanturniczej wyprawie statku niemieckiego „Falke”, załoga którego, składająca się z awanturników niemieckich i wenezuelskich, usiłowała wywołać powstanie w Wenezueli.

„Falke”, dowodzony przez kapitana Cyplitta, zawinął do portu w Gdyni w połowie lipca, gdzie zatrzymał się przez kilka dni. — Podczas postoju zwerbowano do składu załogi czterech Polaków: Zimnika, Waleńczaka, Polnego i Cejnowa, oświadczając im, że statek wiezie ekspedycję filmową. Tem wytlumaczono im umieszczenie na pokładzie karabinów maszynowych i amunicji.

Załogę okrętu stanowili Niemcy, mieszkańcy Hamburga. Wypłynawszy z portu, „Falke” zatrzymał się w dość znacznej odległości od redy, gdzie przyjął na pokład 23 Niemców, odzianych w mundury oficerskie, którzy nadpłynęli kilku holownikami z Gdańska. Pomiędzy nimi znajdował się rewolucyjny generał Wenezueli Del Gardo, który odebrawszy przy sięgę od kapitana statku, mianował go odrazu admirałem. Del Gardo miał się ogłosić prezydentem Wenezueli.

8. sierpnia zakotwiczone przy małej wyspce leżącej niedaleko brzegów Wenezueli. Ludność wyspki, składająca się z 50 osób, wymordowana w bestjałski sposób.

Zaledwie 3 mieszkańców uszło z życiem.

Nazajutrz tajemniczy żaglowiec zabrał z pokładu „Falke” 250 karabinów i 28 skrzyń amunicji.

Gdy 10 sierpnia „Falke” zawinął do wyspy Negros Point, na brzegu oczekiwało 450 murzynów z białym oficerem na czele, wznosząc okrzyki na cześć nowego władcy Wenezueli. „Falke” przyjął ich na pokład i odjechał w kierunku miasta Kumany.

Po wylądowaniu na ziemi Wenezueli stoczono pierwszą ułtarzkę z 2 samochodami pancernymi, które zmuszono do odwrotu. Wkrótce jednak nadeszły silne oddziały rządowe, które pobiły powstańców.

Wódz rewolucji Del Gardo poległ. Po tej klęsce awanturnicy cofnęli się na statek.

Pozostała broń i amunicję rzucono do morza, poczem statek podniósł kotwicę i popłynął do Grenady, skąd wyruszył na 4-tygodniowy postój do angielskiej wyspy Trynidad.

Wśród załogi wybuchł bunt z powodu niewypłacenia obiecanych pieniędzy. Kilkunastu awanturników niemieckich i część załogi zabrał na pokład parowiec „Magdalena”, jadący do Hamburga. Tam wprowadzonymi w błąd Polakami zajęły się władze konsularne i odesłały ich do Gdyni.

Właściciel „Falke” Prentzlau pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej przez załogę za niewypłacenie gaży.

Nowy rekord wytrzymałości

PRAGA, (CEPS)—Dnia 30-go paździer. o północy został pobity w Pradze dotychczasowy światowy rekord wytrzymałości w grze na fortepianie. „Rekordsmanem” jest niejaki Ledovsky, który grał na fortepianie bez przerwy 80 godzin i kwadrans. Przez cały ten czas fenomenalny pianista ani na chwilę nie zmrużył oka. Posiłek podawała Ledovsky'emu jego żona, która przez cały czas trwania „seansu” obecna była na sali. Ledovsky, grając,

miał na sobie tylko koszulę. Po ustanowieniu nowego rekordu, Ledovsky czuł się tak świetnie, że po półgodzinnej przerwie usiadł do fortepianu i zaczął grać dalej.

Ledovsky zamierza w najbliższym czasie wyjechać za granicę, przyczem planuje w czasie podróży podjąć na okręcie próbę pobicia swego własnego rekordu. Zaznaczyć wypada, że Ledovsky liczy już około 50 lat.

Ludowi sędziowie

Niema tak wzniosłego prawa, tak górnej idei, któraby zasługiwała na rozpoznanie jej wśród ludzi przy pomocy terroru. A jednak zdarzyło się kilkakrotnie w dziejach ludzkości, że ideę w zasadzie dobrą, szerzoną przy pomocy ognia i żelaza Obryzgiwano krwią, co było piękne i odstraszano temi krwawymi fontannami nawet wyznawców tych idei.

Najbardziej chyba zakrwawioną ideą jest w historii świata idea równości. Ilekto niewinnie krwi się przelało dla ufundowania prawa równości obywatelskiej! Wiemy, co się działo w czasie Wielkiej rewolucji francuskiej, jak wytrwale pracowała „wdowa”, o trójkątym nożu.

Teraz przysporzył nieco szczegółów z owej hołesnej epoki p. Gustave Gautherot wydając książkę pt. „Le Drame d'orange” jest to historia kilkumiesięcznej działalności trybunału rewolucyjnego w Orange:

Od 19 czerwca do 4 sierpnia trybunał ten, zwany komisją odbył 44 posiedzenia, wydał 595 wyroków; 141 niewinnych 116 osób skazano na więzienie i ścięto 332

osoby. Prezesem tej komisji był protestant dyrektor poczty w Uzes. Sędzia Gaspar Rapot stolarz z Lugdunu był donosicielem „Komuny wyzwolonej” („Commune Afranchie”); zwykle pijany spał podczas procesu i, kiedy przy końcu rozpraw jego sąsiad trącił go łokciem on wykonywał ręką ruch gilotyny mówiąc „Śmierć”.

Sędzia Józef Fernex również z Lugdunu i również robotnik był dawnym członkiem komisji rewolucyjnej która w Lugdunie ścięła 1684 osób w ciąg czterech miesięcy. Dwaj inni sędziowie byli o wiele mniej drapieżni. Piotr Roman Fenrose, doktor praw i mer, przystał na zasiadanie w komisji, aby nie być traktowany jako wiele osób w więzieniu aby ich wydrzeć gilotynie. Wreszcie Jean Pierre Melleret, syn adwokata z Etoile, lekarz, działał w porozumieniu z Fenrosem, aby natchnąć jaką taką łagodnością swych kolegów.

Oskarżyciel publiczny Francois Charles Viot, eksdezerter z wojska, oskarżył z byle powodu i ztwsze domagał się dla „winnych” kary śmierci. Po wyroku udawał się do skazanych obdzierał ich z ostatniego mienia, potem towarzyszył im razem z katem i głośno się śmiał po drodze.

Tak wyglądali obywatele - sędziowie prawie w całej Francji z okresu teroru, tj. do dziewiątego Thermidora (r. 1794). Tak wygląda odwrotna strona Wielkiej rewolucji francuskiej, jak wygląda - jeżeli można tutaj urzyć trywialnego nieco wyrażenia - rewolucja francuska w panoflach. Warto o tem pamiętać, zwłaszcza gdy się jest trybunałem ludu nawołującym lud do gwałtownego ujęcia sprawiedliwości we własne ręce.

Kobieta - potwór

Dnia 26 b. m. rozpoczął się w Czerniowicach proces przeciw jednej z największych morderczyń, jakie znała dzieje ludzkości, Aksenji Barlan, która zgładziła całą swoją najbliższą rodzinę oraz swych parobków i dziewczęta solwarskie.

Przedewszystkiem, aby dojść do posiadania kilku sztuk bydła, otruła ona ojca swego, a gdy w myśl pozostawionego przezeń testamentu, ogólną spadkobierczynią okazała się matka, Aksenja Barlan nie cofnęła się przed morderstwem dokonaniem i na jej osobie.

Następnie uderzeniem ciężkiej pały zabiła ona swą siostrę zamężną i spaliła jej zwłoki, aby owdziałać niewielką ilością gotówki.

W początkach czerwca r. b. służąca jej Nachira Haisan znalazła w kupie nawozu napoły przegniłą już rękę ludzką i powiadomiła o tem swą chlebodawczynię. Barlan w obawie, że dziewczyna może z tą ponurą wiadomością podzielić się jeszcze z kimś, zwabiła ją do ustronnego szałas i tam pod pozorem jakichś praktyk czarodziejskich oszołomiła ją dymem ziół, a oszołomiwszy zadała jej potężny cios toporem w głowę. Po tym strasznym czynie morderczyni mniemając, że ofiara jej utraciła

życie, opuściła szałas.

Następnego jednak dnia napoły żywą dziewczynę znalazł w szałasie jakiś drwal i odwiózł do szpitala. Po kilku dniach Nachira była już w stanie opowiedzieć wszystko, co z nią uczyniono i Barlan została aresztowana. Prowadzone dalej dochodzenie wyswietliło całkowicie jej niesłychanie przestępczą działalność.

Akt oskarżenia w całej tej sprawie brzmi jak jakaś fantastyczna, niesamowita kronika z czasów średniowiecza.

Trupy swych ofiar krwawa ta morderczyni albo kawałkowała i grzebała albo paliła.

Z aktu oskarżenia wynika, że zadusiła ona również swych czworo dzieci, ale przedtem poobrzuła im uszy, nosy i palce i dla pamięci przechowywała te szczątki w spirytusie.

Oprócz tego Barlan zamordowała prawdopodobnie jeszcze dwu parobków i służącą, którzy zniknęli w tajemniczy sposób i zbrodni tej dokonała, by osiągnąć niewielkie oszczędności tych nieszczęśliwych.

Do sprawy powołano 50 świadków.

Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!

KRONIKA

KALEND. RZYK.

Poniedziałek, 4 listopada — Karola B.

TEATRY

Teatr Miejski: — Wielki kram.
Teatr Kameralny: Dr. Julja Szabo
Teatr Popularny: „Dziady“.

WIDOWISKA

Bajka: — Boska kobieta.
Casino: — Dzika miłość,
Czary: — Dalsze dzieje Tarzana.
Corso: — Biały orzeł.
Grand — Kino: — Z dnia na dzień.
Luna: — Złote piekło.
Mimoz: — Policmajster Targiejew.
Odeon: — Tajemnica pani Mary.
Palace: — Mam pieniądze — szukam męża.
Resursa: — Nieludzki okup.
Wodewil: — Biały orzeł.
Zachęta: — Wołga, Wołga.

oOu

Wiadomości bieżące.

Nocne dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki
M. Lipca, Piotrkowska 193. E. Millera,
Piotrkowska 46. W. Groszkowskiego, Konstan-
stynowska 15. A. Perelmana. Cegielniana 64
H. Niewiarowskiego, Aleksandrowska 57. S.
Jankielewicz, St. Rynek 9. (w)

Kronika policyjna

Pożar samochodu wojskowego przy ulicy Piotrkowskiej

Wczoraj w godzinach popołudniowych samochód wojskowy osobowy ED. 327 marki De Dions Boutons prowadzony przez podpułkownika Kajzbecka komendanta P. K. U. i zatrzymał się przed domem przy ul. Piotrkowskiej 101, gdzie pułkownik mieszka.

Widocznie bębina była niedobrze pokryta ponieważ obok auta, a raczej pod nim wytworzyła się kałuża.

W pewnej chwili jeden z przechodniów rzucił niedopałek papierosa, od którego zajęła się benzyna, a następnie auto.

Zanim przechodnie i zaalarmowana straż pospieszyła na ratunek, auto spłonęło doszczętnie.

Zderzenie samochodu z dorożką Dwie warszawianki ranne

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych miało miejsce przy ul. Kilińskiego 10 zderzenie samochodu z dorożką

O godzinie 10-ej z minutami jechały z dworca taksówka dwie warszawianki przybyły do Łodzi Chaja Gerecht, zamieszkała w Warszawie przy ul. Grzybowej 31 i Fryneta Haberstein, zamieszkała przy ul. Elektoralnej 3.

Koło domu Nr. 10 przy ul. Kilińskiego taksówka zderzyła się z dorożką, przyczem obie warszawianki zostały dotkliwie okaleczone szkłem.

Pierwszej pomocy udzielił im lekarz pogotowia miejskiego.

Przybyła na miejsce policja spisała protokół, dorożkarzowi Abramowi Kijakowi, zamieszkałemu przy ul. Kilińskiego 87, oraz szoferowi Wincentemu Habrowskiemu, zamieszkałemu przy ul. Aleksandrowskiej 38.

Teatr i sztuka

TEATR KAMERALNY

Dziś, poniedziałek i dni następnych wyborna pełna werwy i humoru trzyaktowa komedia salonowa W. Fodora „Dr. JULJA SZABO“.

Przykapanie czerwonego płaszka przed przyfrunieniem do Łodzi

Wczoraj wieczorem wywiadowca I-go komisariatu kolejowego zauważył na peronie Warszawy Głównej młodego osobnika, który dźwigając ciężką paczkę, trwożliwie oglądał się poza siebie, jakby obawiał się, czy ktoś zanim nie idzie.

Obawa ta była uzasadniona, w ślad bowiem za nim podążał wywiadowca policji politycznej, który poznał w wyjeżdżającym od dawna poszukiwanego komunistę.

W chwili gdy ten wszedł do pociągu, wskoczył za nim do przedziału wywiadowca i zażądał od pasażera okazania legitymacji.

Dowód osobisty zatrzymanego ujawnił, iż nazywa się on Aron Chaim Edelstein, Sa-

pieżyńska 8, poszukiwany przez władze za kolportaż bibuły komunistycznej na prowincję. I tym razem cel jego podróży nie był inny.

W paczce, niesionej przez Edelsteina, znaleziono kilka kilogramów ulotek o treści antypaństwowej, przeznaczonych dla jacejek wywrotowych w Łodzi.

Edelstina aresztowano i przesłano wraz z bibułą do dyspozycji policji politycznej

Aresztowany wywrotowiec był stałym kurjerem komunistycznym na szlaku Warszawa-Łódź, rozwożącym literaturę i ulotki — do jacejek prowincjonalnych.

Groźny pożar

Wczoraj o godz. 3 m. 10 wybuchł groźny pożar w posesji fabrycznej należącej do M. Silberszpica, a mieszczącej w swoich zabudowaniach tkalnię mechaniczną Sz. Bufenste na przedziałnię zarobkową R. Borensteina oraz fabrykę wyrobów azbestowych gumowych p. f. „Lenowit“.

Pożar wybuchł, we frontowym budynku na I-szem piętrze, mając podatny materiał rozszerzył się z gwałtowną szybkością, tak, że w kilka minut objął całe I piętro i poddasze.

Natychmiast przybyły do miejsca wypadku: II-gi, III-ci i V-ty oddziały straży, i zajęły się akcją ratowniczą, pod kierownictwem wiceprezesa Grohmana. Uwagę akcji skierowywano na parter tegoż budynku, gdzie f. „Lenowit“ posiadała na składzie większe ilości ben-

zyny i inne łatwopalne materiały.

Jakoż po upływie energicznej pracy naszych strażaków, pożar umiejscowiono.

Na miejsce zjechały się władze policyjne celem ustalenia przyczyn pożaru.

(kr.)

Podczas akcji ratowniczej miał miejsce wypadek katastrofy wozu strażackiego.

Oto wóz dranowy II oddziału uległ wypadkowi przy ul. Piotrkowskiej 175. tracąc przed nie koło.

Przy pomocy przechodniów wóz zesunął to na bok jezdni, by nie tamował ruchu ulicznego i przystąpiono do reperacji koła.

Dopiero koło godziny 8 udało się szkodę naprawić i wóz ulokowano w garażu.

(p.)

Do siódmego pokolenia

W dniu jutrzejszym na wokandzie Sądu Okręgowego m. Łodzi znajdzie się sprawa przeciwko 24-letniemu Janowi Kaczmarkowi, synowi herszta bandy „Władców nocy“ Romana Kaczmarka.

Akt oskarżenia zarzuca Janowi Kaczmarkowi, że w dniu 12 maja 1928 roku wspólnie z 34-letnim Janem Głuszkowskim dokonali na padu rabunkowego z bronią palną w ręku na mieszkaniu Juljusza Szyler w Zelowie, które-

mu zrabowali 5 zł. gotówka, większą ilość weksli, rewolwer i dokumenty.

Jak wiadomo Jan Kaczmarek został skazany przed miesiącem czasu na łączną karę 2 lata więzienia za udział w bandzie zorganizowanej przez swego ojca Romana Kaczmarka i Stanisława Szczecińskiego, którzy za popełnienie 51 napadów i przestępstw skazani zostali na dożywotne więzienie

Z braku pracy...

Wielką sensację w Ozorkowie wywołała sprawa aresztowania miejscowego krawca 35-letniego Szlamę Rolnika pod zarzutem dopuszczania się ohydnych czynów nad uczennicami Szkoły Powszechnej.

Aresztowanie nastąpiło na skutek doniesienia jednego z lokatorów domu, w którym mieszkał Rolnik,

W wyniku dochodzenia ustalono, że Rolnik w godzinach południowych codziennie kreślił się przed jedną ze szkół powszechnych, wszczynał rozmowy, z nieletnimi dziewczynkami, powracającymi po lekcjach do domu, a następnie zapraszał je do swego mieszkania, obiecując im cukierki i czekoladę.

Po zwabieniu pod tym pretekstem najwspanialszych dziewcząt, Rolnik dopuszczał się na nich w mieszkaniu swem ohydnych czynów lubieżnych.

Dziewczynki nie mówiły o wizytach u Rolnika, gdyż ten groził im że je zabije jeżeli coś o nim powiedzą.

Dalsze śledztwo ustaliło iż zwyrodniały krawiec dopuścił się ohydnych czynów z kilkoma dziewczynkami, córkami znanych w mieście obywateli.

Rolnik w chwili aresztowania nie przyznał się do zarzuconych mu czynów, lecz wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do popełnianych zbrodni. Odpowiadać będzie on przed sądem za uwodzenie nieletnich przy użyciu podstępów, za co grozi mu kara więzienia do lat 6-ciu.

Młociane ofiary zwyrodniałego krawca zostały poddane oględzinom sądowo-lekarskim.

Wiść o ohydnych czynach Rolnika wywołała oburzenie wielkie wśród całego społeczeństwa miasta Ozorkowa oraz wielką rozpacz wśród rodziców nieszczęśliwych dziewcząt.

Popierajcie
wyroby krajowe.

Wszędzie żądajcie Wód min. sztucz. tylko wyrobu K. Chądzynskiego

BACZNOŚĆ!!

Picie wody studziennej nieprzetworzonej wywołuje często zaburzenia żołądkowe a nawet epidemie. KTO więc szanuje

zdrowie swoje i swoich bliźnich TEN sam pije i zaleca pić innym TYLKO

Mineralną Wodę Stołową

WYROBU FABRYKI WOD MINERALNYCH

K. CHĄDZYSKIEGO, ŁÓDŹ,

ulica Kilińskiego 153, telefon N. 60-23

Mineralna Woda Stołowa jest najzdrowszym higienicznym napojem.

Mineralna Woda Stołowa swoim chemicznym składem odpowiada i w zupełności zastępuje znane naturalne Wody jak Narzan, Gieshübler Borzom i t. p.

Do wyrobu Mineralnej Wody Stołowej używane są tylko chemiczne czyste surowce.

Mineralna Woda Stołowa znakomicie wzmacnia działalność żołądka i ułatwia trawienie.

A więc Mineralna Woda Stołowa jest niezbędna na każdym stole, w każdym domu, Restauracji, Cukierni i t. p.

Żądać wszędzie tylko w opłombowanych butelkach Dostawa natychmiastowa bez względu na ilość but,

NA WYPŁATĘ

Palta damskie, męskie uczniowskie

Obuwie

Swetry

Futra

Piotrkowska 37

III wejście I-sze piętro. 8866—1

UWAGA! UWAGA!

Panstw. Urzędnicy - czki

Bez wkładu na sześciomiesięczne spłaty!

Pierwszorzędne palta damskie i męskie, swetry, obuwie, chodniki kamgarne i bawełniane towary, koldry, firanki, chustki, bieliznę męską i damską oraz wiele innych artykułów poleca „KREDYT” Nawrot 15 1 p 8874—1

Sklep galanterji

ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

K. Jarociński

Konstantynowska 57

daw. na ul. Piotrkowska 121

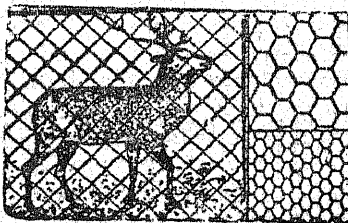
LEK. DEN.

Z. BIELAKOWSKA powróciła

leczenie dziąseł, zębów i chirurgia stomatol.

ul. KILIŃSKIEGO 113

tel. 1.48-27. (winda)



Druciane Parkany Plecionki, Tkaniny

Gazy miedz. do filtrów

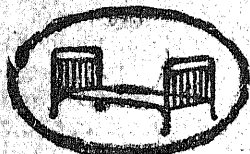
„Rabitz” do robót

betonowych

we wszystkich metalach

wyrabia i poleca

Rudolf JUNG
ŁÓDŹ, Wólczajska 151
telef. 28-97.



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych wyznaczkami amerykańskimi, materace wyścislane oraz materace sprężyste nowe higieniczne „Patent” domoblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”
ŁÓDŹ, Piotrkowska 73
(w podwórzu) tel. 61—58

Stare gazety

do obwijania na wagę

W większych i mniejszych ilościach do nabycia w adm. „ROZWOJU” Al. Kościuszki 41

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli, elementy do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

J. Olejniczak, Olówna 14.

UWAGA, Szkła inspektowe w wielkim wyborze



Najlepsze

ODBIORNIKI

z gwarancją i wszelki RADJOSPRZET

można nabyć w firmie

Tad. Menas

przebudowa starych aparatów na nowoczesne.
Łódź, PIOTRKOWSKA 190, tel. 62-33.

DRZEWKA Owocowe i Igaste

krzewy, róże, rośliny zimotrwałe

— poleca w wielkim wyborze —

JERZY KOŁACZKOWSKI

Zakład Cegrodniczy

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 241

SNIEŻNO-BIAŁY jest

Hoffmanna krochmal ryżowy i blyszcz

Wszędzie do nabycia.

Wylączna sprzedaż

F. Glugla, Południowa 28 t. 15-32 Łódź



Uczelnia Praktycznej Handlowości

PAWEŁ KIN, Karola 8
III piętro

Rozpoczęcie nowych kursów:

Księgowości

Stenografji

Korespondencji

Risania na maszynie

Arytmetyki handlowej

Jezyków

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidacje przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrołę. Adres: ul. Andrzeja 33 m. 10